

Rogoźno_3
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	obornicki	
Gmina	Rogoźno	
Miejscowość	Rogoźno	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	02.06.2013 r.	Miejsce wykonania	Muzeum Regionalne im. Wojciechy Dutkiewicz w Rogoźnie
Czas trwania	01:26:17	Forma i wielkość	Plik audio: 118 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
RO_RO_003	K	Ok. 50 lat		była dyrektor Muzeum

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>Sahara jest za plażą.</p> <p>Jest plac Marcinkowskiego, ale wszyscy mówią plac Karola; kiedyś był plac Powstańców Wlkp. to starsze pokolenie mówi dalej Stary Rynek. Nowy Rynek to też starsi mówią, a to jest pl. Karola.</p> <p>Świetlikowo;</p> <p>Żyda Góra funkcjonuje, to jest to dawne grodzisko. Tam był żydowski cmentarz.</p> <p>Most Schultza i młyn był, ale młyna już nie ma.</p> <p>Półwysep Meninga to pozostałość po magnacie niemieckim, z willą i małym pasem startowym dla samolotów marki Bocian. Później był tam ośrodek wypoczynkowy Cegielskiego. Tak kojarzono Rogoźno, po ośrodku Cegielskiego w Owczegłowach.</p> <p>Młynek czyli ruiny starego młyna wodnego.</p> <p>na kościół Ducha Świętego mówi się mały kościół, a na kościół św. Wita - duży.</p> <p>Jako punkt orientacyjny funkcjonuje określenie - koło figury (rondo).</p> <p>Szkoła i budynek - Zespół Szkół Agrobiznesu (dawniej Technikum Rachunkowości Rolnej) - to "kapuchy".</p> <p>Dwie kolumny w Welnie. W Welnie także "Mniszek", "Droga Jabłonkowo", "Lorka", "Filip", "Poręby" .</p> <p>Poniatówki w Parkowie są.</p> <p>Góra Śmierci w Parkowie.</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej	Brak informacji.

(pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>W pamięci się za bardzo nie zachowały oprócz tego, że co roku musi być jedna ofiara dla jeziora. Co roku ktoś się topi, to funkcjonuje. A reszta pochodzi z publikacji. Nie przekazywane są tradycją ustną. Wszystko spisane żeby ubarwić trochę tę opowieść o regionie.</p> <p>Dwie kolumny w Wełnie to jest taka legenda, że dwaj bracia się strzelali o dziewczynę o obydwaj zginęli.</p>
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne	
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p> <p>Nie ma takich specyficznych, raczej to, co wszędzie jest kultywowane. W tej chwili to charakter zabawowy bardziej mają niż wróżebny. Młodzież na zasadzie zabawy. Lanie wosku, stawianie butów i kto pierwszy wyjdzie, ten będzie miał ślub.</p>
2.	<p>św. Marcina/11 listopada</p> <p>Oprócz tego, że rogale się je jak wszędzie w Wielkopolsce to tutaj nie ma jakichś szczególnych. Kupowane, ja nie wiem czy ktoś potrafiłby upiec takie.</p>
3.	<p>Adwent</p> <p>Z lampionami się chodziło.</p>
4.	<p>św. Mikołaja (Mikołajki)</p> <p>W zależności od rodzinnych tradycji w różne miejsca się chowało prezenty od Mikołaja.</p>
5.	<p>Wigilia</p> <p>Raczej jest kultywowane to sianko pod obrusem i dodatkowe nakrycie, że ileś tam tych dań, to też się zmienia bo kiedyś była nieparzysta, teraz 12 bo 12 Apostołów. Opłatek, kiedyś wiadomo po wioskach te kolorowe dla zwierząt. Z autopsji już tego nie znam. Mak, grzyby, orzechy, te wszystkie produkty musiały być użyte. Jest zwyczaj zupy rybnej, barszcz, grzybowa to zależy od rodzinnych tradycji, ryby, karp musi być, śledzie pod różną postacią. Makielki na słodko. Grzyby leśne w miodzie. Bułka namoczona, bo jak od makowca zostawał mak z bakaliami, cukrem i miodem i to się mieszało z namoczoną bułką lub później z makaronem. Głównie makowce zawijane drożdżowe, sernik, pierniki. Moja córka ozdobi przez cały tydzień i obdarowuje wszystkich. Kiedyś była tradycja, że</p>

		<p>przed samą Wigilią ubierało się choinkę, teraz już dużo wcześniej. Ubieranie zawsze trwało parę dni, bo była ogromna i ozdób mnóstwo. I zawsze żywa choinka. Gałązki przy każdym nakryciu, łańcuchy się od dzieciństwa robiło z papieru. Pani Basia Zarębska robi ozdoby z koronki, jakieś aniołki czy coś. Podejrzewam, że więcej pań tak robiło, ale tą akurat pamiętam. I zawsze mamy szopkę pod choinką, porcelanową. Jak dzieci są małe i wierzą w gwiazdora, to ktoś musi się przebrać. Dopóki można to się oszukiwało dzieci. A teraz to po zjedzeniu się ogląda prezenty, pod choinką. Nie czeka się na pierwszą gwiazdkę tylko zaczyna się jak jest już wszystko przygotowane.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Rodzinnie, odwiedza się krewnych, jak ktoś ma w rodzinie Szczepana to są imieniny.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>W sylwestra to do tej pory jest taki bardzo uciążliwy i przykry nieraz zwyczaj czynienia jakichś psot, kiedyś no to bardzo różne były; tam w literaturze można znaleźć, że komuś wóz na dach wniesiono, ale w tej chwili to raczej w ogródkach, na działkach; bramy wystawiają ale mówię, to często jest bardzo przykre bo łączy się to z jakimiś szkodami. Ale teraz to moi rodzice mają działkę i z drzeniem serca idą w ten Nowy Rok czy tam żadnych szkód nie ma. Bo to młodzież przeważnie się bawi, jakieś psikusy robią. Na Nowy Rok to się przeważnie Napoleonkę robi, taki się teraz zwyczaj zrobił. Golonki, nie wiem dlaczego ale tak się utarło.</p>
8.	Trzech Króli	<p>Nie przypominam sobie żeby tutaj coś było szczególnego, w niektórych regionach to coś tam na siłę jest robione. Z resztą nigdy nie było uważane za takiej rangi święto. Okadzania sobie nie przypominam, ale te litery żeby pisać kredą na drzwiach. Nie wiem czy w domach prywatnych ludzie teraz piszą ale raczej tak. W kościele się nabywa kredę i to jest.</p>
9.	Kolędnicy	<p>To już zanikło, bo to raczej tutaj nie było kultywowane; ja sobie nie przypominam i z tego co wiem, to tego nie było. Słyszałam z relacji, ale się nic nie zachowało w pamięci ludzi.</p>
10.	MB Gromnicznej	<p>Zależy jakie były zwyczaje w rodzinie. Niektórzy kultywowali, że choinka była do Trzech Króli, a inni, że do Gromnicznej. Ja to bardzo różnie w domu miałam, jak jeszcze mogła stać [bo się nie sypała] to stała do Gromnicznej. Taka data graniczna, że kolęd już się nie śpiewa. Chodzi się do kościoła ze świecą, jak kto ma jaką potrzebę.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>Chruściki obowiązkowo. Tłusty Czwartek jest kultywowany i te pączki czy chruściki się je i w domach i w zakładach pracy. Ten Podkoziołek też, ale nie ma żadnych zwyczajów już związanych, wszystko ewentualnie zanikło. Normalna zabawa,</p>

		tyle, że ostatnia. I niekoniecznie do północy. Raczej się kupuje pączki.
12.	Topienie Marzanny	Raczej się zrobił taki zwyczaj dzieci. I dzieci i przedszkolaki chodzą topić. Raz pojechaliśmy z dziećmi do Prusiec na most i topiliśmy, ale to było jednostkowo. Ale tylko topienie, nie palenie Judasza.
13.	Środa Popielcowa	Wiąże się głównie z sypaniem głowy popiołem, szczególnie no post, te osoby co już piątku nie przestrzegają to ten post w Środę Popielcową zachowują. To się kultywuje.
14.	Śródpoście	Nie słyszałam.
15.	Niedziela Palmowa	No idzie się z palmą, ale to przed kościołem można kupić, nie trzeba robić swojej. Wyrabianie palm zanikło, każdy się posiłkuje gotowymi (<i>wypowiedziane tonem wskazującym na to, że czasy się zmieniają i jest to czymś normalnym</i>)
16.	Triduum Paschalne	Tylko to, co w kościele się odbywa. W Wielki Piątek to Boże Rany, to jeszcze funkcjonuje, uderzało się po nogach. Ja jeszcze pamiętam o tym. Tam powinno być na jakąś pamiątkę, ale nie wiem czy ktoś pamiętał o wypowiedaniu jakichś słów.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Prezenty od zajączka, zawsze dzieci musiały zrobić gniazdko. W ogrodzie się chowało i dzieci szukały. Teraz to pewnie mają pod nos podstawione. Ale zawsze tylko słodczyce. W Sobotę się święci i to się bardzo zmieniło, bo kiedyś były ogromne kosze bo wszystko co się przygotowało to się świeciło. Rodzice męża za Rogoźnem na Wójtostwem, to tam w jednym domu ksiądz przyjeżdżał i świecił i wtedy to się już w ogóle wszystko niosło bo było blisko i był wielki kosz do bielizny i się świeciło. Teraz to już symbolicznie. Musi być szynka, jakaś kiełbaska, chleb, sól i baranek z masła, teraz to już się różne porobiły bo i z ciasta i z czekolady no i ten bukszpan, wszystko przybrane. Teraz to ludzie różne rzeczy tam wkładają, na pewno musi być babka. Tradycji malowania pisanek raczej nie było, tylko w cebuli się gotowało to ładny kolor wyszedł.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Śmigus Dyngus praktycznie i to jest kultywowane, że tam jakoś się oblewa.
19.	Zielone Świątki	Z relacji wiem, że domy były przystrajane ale nie sądzę żeby w tej chwili ktoś to kultywował. Jest to święto ludowe i raczej z tym się kojarzy niż z jakimiś czynnościami. Od babci męża wiem, że domy niegdyś ozdabiano tatarakiem zwanym łabuziami.
20.	Boże Ciało	Raczej obrzędy religijne, trzeba było z ołtarza wziąć gałązkę i wstawić na ogródku czy działce żeby wszystko rośło i jest to kultywowane. Panie w strojach regionalnych, tutaj z Rogoźna

		szły w procesji, ale to połowa lat 80. to ostatnie takie. Strój babci męża informatorki, Stanisławy Zielińskiej znajduje się w Muzeum Regionalnym w Rogoźnie. Te panie chciały być chowane w tych strojach dlatego się nie zachowały. A to wszystko za sprawą kanonika Lesińskiego, który to bardzo propagował.
21.	św. Jana	Oprócz tego, że można się było kąpać to raczej nie było żadnych zwyczajów z tym związanych.
22.	MB Zielnej	Zioła się święci. Bukiety z ziołami, kwiatkami, prócz tego nic.
23.	MB Siewnej	Brak informacji.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Jak wszędzie, nic szczególnego nie ma. W Dzień Zaduszny też idzie się na cmentarz, to jest kultywowane, ale nie charakterystycznego. W tej chwili znicze są na każdą możliwą okazję. Mnie to zadziwia, w którą stronę idzie zdobnictwo tych zniczy. Zadziwia mnie to jak nowe tradycje powstają na naszych oczach.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Nic charakterystycznego nie ma.
2.	Ślub i wesele	Polter był zawsze dzień przed, a teraz jest aż tydzień wcześniej. I to tak od 10 lat gdzieś. Także to się bardzo zmieniło, ostatnio obserwowałam, jakieś coś tam przystrojone i była pora wieczorna i normalnie był wystawiony stół, goście, muzyka, drugie przyjęcie się zrobiło z tego. Kiedyś w bloku to nie było wiadomo czy przed blokiem czy przed mieszkaniem. Bramy weselne to ja nie wiem czy dalej jest kultywowane. Jak tutaj były śluby cywilne, to zawsze tutaj dzieci zatrzymywały, żeby jakieś słodczyce zdobyć, sznurek przez drogę i albo zapłacić albo jakieś cukierki i trzeba się było wykupić. Ale teraz już chyba zanikło. Ja wjeżdżają na działkach do sal to też zatrzymują.
3.	Śmierć i pogrzeb	Nie zauważyłam nic związanego z tym też kwestia zwyczajów w rodzinie bo nieraz jest jeszcze pożegnanie ze zmarłym było, ale to już jak kto odporny jest.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.

<p>Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa</p>	<p>To, co przy Centrum Kultury działa, to emeryckie zespoły śpiewacze. W szkole nr 1 był zespół folklorystyczny. To jeszcze Bogdan Wilhelm prowadził i ja tańczyła, była wiązanka tańców wielkopolskich ze strojami. W szkole nr 3 też jest taki. Ale to takie szkolne tylko. Nie ma takiego typowo folklorystycznego. Jakiś czas tam działały jak dzieciaki brały udział.</p> <p>Maria Kogut, przez RCK było wydawane, pani Maria Kościółek, ona takie tam okolicznościowe, wierszowane różne rzeczy, formy tworzy i nieraz w prasie były czy w Kurierze [Rogozińskim] bo to przepisywałam jej teksty.</p> <p>Jeszcze pan Waliszewski, bardzo zasłużona postać dla kultury, lekarz z wykształcenia, przez wiele lat prowadził amatorski teatr i jest autorem wspomnień. Wyszły jego wspomnienia z nauki w Rogozińskim gimnazjum i to jest kopalnia informacji o przedwojennym Rogoźnie, taki archaiczny język, naszpikowany obcojęzycznymi cytatami, przeważnie łacińskimi. Dożył prawie 100 lat, 99 dokładnie.</p> <p>Jeszcze pan Domański, taki nauczyciel z tutejszego ogólniaka, i on też różne takie o szkole pisał pamiętam, w Kurierze były publikowane jego wiersze.</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>Brak informacji.</p>
<p>III. Tradycje rękodzielnicze</p>	
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>W Muzeum jest dokumentacja twórców amatorów. Większości już nie ma. Najbardziej charakterystyczne to było malarstwo Władysława Piocha, to był taki twórca naiwny, były takie Wojewódzkie konkursy twórczości ludowej amatorskiej i on jeździł razem z panem Cwalińskim, też z nurtu naiwnego i pana Bucyka i zdobywali nagrody. Potem w Muzeum też robiliśmy takie konkursy twórczości ludowej amatorskiej na wzór tego konkursu wojewódzkiego bo było i malarstwo, rzeźba, tkanina i plastyka obrzędowa i dekoracyjna.</p>
<p>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</p>	
<p>1.</p>	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)</p> <p>Brak informacji.</p>

2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Do Dąbrówki Kościelnej we wrześniu, chociaż teraz to już rowerami, samochodami, motorami. W Muzeum jest krzyż z którym Rogoźnianie szli na pielgrzymkę
6.	Lokalne odpusty	Brak informacji.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	Brak informacji.
2.	Dni gminy/wsi	Dni Rogoźna, od 2000 roku chyba. Na początku maja.
3.	Lokalne festyny	Ja zapoczątkowałam w 1996 r. jarmark na św. Wita, teraz to już będzie XVIII i nadal jest kultywowany. Bo chodziło o to, aby zrobić jakąś imprezę przy Muzeum i tak szukałam w dziejach Rogoźna, co ewentualnie by się do tego nadawało i przeczytałam właśnie taką informację, że tu jarmarki były. I tak się zastanawiałam kiedy to można by było zrobić, na Marcina trochę późno i właśnie na św. Wita. I stąd właśnie ten pomysł jarmarku. Taka impreza przed Muzeum i wiadomo, że wtedy jest dużo ludzi i odwiedza Muzeum i trochę szumu się robi tutaj, są pokazy; bo to chodziło o przegląd miejscowych.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.